

GAZETA USTROŃSKA

APEL
BURMISTRZA

TURNIEJ
PING-PONGA

SESJA RM

Nr 5 (695)

3 lutego 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

KONIECZNE STREFY

Rozmowa z dr. Karolem Grzybowskiem, dyrektorem Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń”

Wielu ludzi wypowiada się o uzdrowisku, nie zawsze jednak mają to samo na myśli. Czym jest uzdrowisko?

Uzdrowisko jest obszarem geograficznym o ustalonych właściwościach leczniczych posiadającym statut, zakłady lecznictwa uzdrawiskowego, naturalne tworzywa lecznicze i stosowny klimat. Statut uzdrowiska zostaje nadany uchwałą rady miasta, a zatwierdza go Minister Zdrowia, który prowadzi rejestr uzdrowisk. Warunki leczenia uzdrawiskowego, ustroju uzdrawiskowego oraz warunki techniczno-przestrzenne uzdrowisk reguluje ustawa o lecznictwie uzdrawiskowym. Zgodnie z zapisem ustawy miejscowość uzdrawiskowa wymaga dobrze zorganizowanego układu przestrzennego, w tym przede wszystkim podziału miejscowości na określone strefy: „A”, w której powinny się znajdować zakłady przyrodolecnicze, inne urządzenia lecznictwa uzdrawiskowego, sanatoria i szpitale uzdrawiskowe, parki, ścieżki zdrowia itp. do bezpośredniego użytku kuracjuszy. Generalnie zakłada się, że na jednego kuracjusza należy przewidywać teren zieleni urządzonej o powierzchni co najmniej 500 m². „B” mieszcząca pensjonaty, sanatoria, budownictwo mieszkaniowe oraz obiekty ogólnodostępne, parki, zieleni, muszle koncertowe itp. „C” obejmuje pozostałe obszary gminy uzdrawiskowej. Bardzo liczne są wykluczenia, czyli wykaz obiektów, których lokalizowanie w strefie „A” i „B” jest niedopuszczalne, jak np. zakłady przemysłowe, hodowla zwierząt, stacje benzynowe, stacje bazowe telefonii komórkowej, targowiska, supermarkety. Uzdrowisko musi posiadać odpowiednie parametry czystości powietrza i wód, kanalizację i inne elementy infrastruktury gwarantujące kuracjom bezpieczny pobyt.

Nie zawsze też stosujemy właściwe nazwy do poszczególnych obiektów, bywa że mylimy nazwy szpitali, sanatoriów.

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń” S.A. to Sanatorium i Szpital Uzdrawiskowy „Równica”, Sanatorium Uzdrawiskowe „Kos”, Sanatorium Uzdrawiskowe „Narcyz”, Sanatorium Uzdrawiskowe „Rosomak”, Uzdrawiskowy Zakład Przyrodolecniczy. Właściwie to należałoby zacząć od Uzdrawiskowego Zakładu Przyrodolecniczego, ponieważ służy wszystkim – mieszkańcom Ustronia, leczącym się w Ustroniu, niezależnie czy przebywają w obiektach prowadzonych przez spółkę czy też w innych sanatoriach, hotelach, pensjonatach. W Uzdrawiskowym Zakładzie Przyrodolecniczym mieści się Przychodnia Uzdrawiskowa. W spółce funkcjonuje również Uzdrawiskowy Zakład Górniczy, Dział Balneotechniki i Utrzymania Ruchu, Dział Finansowo-Księgowy, Dział Administracyjno-Gospodarczy. Spółka posiada w Zabłociu kopalnię borowiny, natomiast w Ustroniu są trzy odwierty solanek.

Są też inne sanatoria nie związane z wami organizacyjnie.

Na Zawodziu są także sanatoria działające jako samodzielne podmioty prawne: „Elektron”, „Róża”, „Złocien” i „Malwa”. Zawodzie jest jakby centrum medycznym, bo poza wymienionymi i naszymi czterema sanatoriami jest jeszcze Śląski Szpital

(dok. na str. 4)



Narciarze i lotniarze korzystają z zimy.

Fot. W. Suchta

INWESTYCJE 2004

27 stycznia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**. Na sesję przybył **Alfred Brudny**, radny sejmiku wojewódzkiego. E. Czembor poprosiła w związku z tym, by A. Brudny przybliżył radnym zasady pozyskiwania funduszy pomocowych oraz wypowiedział się na temat inwestycji wojewódzkich w Ustroniu, w tym przede wszystkim obwodnicy budowanej obwodnicy Polany.

FUNDUSZE

A. Brudny stwierdził, że 280 mln euro otrzymało województwo śląskie na lata 2004-2006. Pieniądze te rozdzielane są w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Ustroń otrzymał ostatnio 450.000 zł pomocy na remont sceny w Prażakówce. Jest program łagodzenia restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie na kwotę 200 mln zł, z czego

(dok. na str. 6)



Emisja bywa dokuczliwa.

Fot. W. Suchta

APEL BURMISTRZA

Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w planowanym przez władze miasta Programie ograniczenia niskiej emisji. „Niska emisja” to bardzo groźne dla naszego zdrowia zjawisko, polegające na emisji zanieczyszczeń do atmosfery, mające swoje źródło głównie w indywidualnych paleniskach domowych oraz kotłowniach obiektów komunalnych. Jego uciążliwość wyraźnie nasila się w okresie grzewczym.

Proponowany przez nas Program zakłada możliwość znacznej pomocy finansowej dla mieszkańców, którzy zmodernizują nieekologiczne i nieefektywne kotłownie węglowe w swoich domach, zastępując je nowoczesnymi, wysokosprawnymi i ekologicznymi kotłami grzewczymi. Planowane działania mają także na celu obniżenie przyszłych kosztów związanych z ogrzewaniem budynków. Dlatego Program ten może być także szansą dla wszystkich, którzy chcieliby wykonać termomodernizację (ocieplenie) budynku, wymienić okna, czy istniejącą instalację.

Istotnym elementem, przemawiającym za realizacją Programu jest fakt, iż większość prac związanych z jego realizacją może zostać wykonana przez nasze lokalne firmy instalatorskie i budowlane, a dostarczeniem urządzeń i materiałów może zająć się lokalni dostawcy. Szanowni Państwo! Spodziewany efekt ekologiczny dla naszego miasta oraz wysokość dofinansowania dla poszczególnych gospodarstw domowych, zależy w znacznej mierze od skali, w jakiej przystąpimy do Programu. Biorąc pod uwagę wszystkie niezaprzeczalne korzyści zarówno ekologiczne jak i finansowe dla każdego uczestnika Programu, jeszcze raz zachęcam do wzięcia w nim udziału.

Wszystkie zainteresowane osoby mogą składać wypełnione ankiety, zamieszczone w „Gazecie Ustrońskiej”, w Wydziale Środowiska i Rolnictwa w pokoju 25 tutaj. Urzędu w terminie do 22 lutego 2005.

Burmistrz Miasta



Kopalnia Surowców Skalnych w Wiśle Obłączu wydobywa skalne kruszywo od ponad 80 lat. Rocznie jest to ponad 100 tys. ton głównie kamiennego budulca na drogi.

W Śląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie znajduje się kilka cennych eksponatów z terenu Śląska Cieszyńskiego.

Obejrzyć można m. in. drewnianą chatę z Istebnej-Wilczego, która ma już ponad 100 lat.

Oddział Intensywnej Opieki Medycznej w Szpitalu Śląskim w Cieszynie najpierw urządzono w... piwnicy pawilonu VII. Było tam 5 łóżek. W grudniu 1990 roku OIOM przeniesiono do pawilonu centralnego i działa nadal.

Trójwies leży na tzw. europejskim dziale wód, pomiędzy dorzeczami Odry, Wisły i Dunaju. Potok Czadeczek wypływa z Jaworzynki, a jego wody

ZIMNA KOMORA

W Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym „Ustroń” funkcjonuje komora niskich temperatur do krioterapii ogólnoustrojowej. Krioterapia to działanie na pacjenta temperaturą od -120°C do -130°C przez krótki okres czasu. Trwa to od półtorej do trzech minut po czym następuje pół godziny intensywnych ćwiczeń.

W pierwszej chwili wstrząs wywołany niską temperaturą powoduje skurcz naczyń krwionośnych, po czym następuje kontrakcja i rozszerzenie naczyń. Następuje przekrwienie tkanek przy czym przepływ krwi zwiększa się nawet pięciokrotnie. Po wyjściu z komory wystarczy ćwiczyć tkanki, które są bardzo dobrze ukrwione. W momencie bodźca termicznego i w fazie adaptacyjnej następują też zmiany chemiczne. Poprzez układ nerwowy zostają uwolnione silnie działające hormony o charakterze znieczulającym. Następuje moment dobrego samopoczucia w okresie kilku godzin.

Obserwuje się bardzo dobre efekty krioterapii w niektórych postaciach chorób reumatycznych, chorobach zwyrodnieniowych stawów, tkanek okołostawowych, chorobach mięśni, chorobach nerwów, po porażeniach w wyniku wylewów, zatorów, porażeniach mózgowych, niektórzy twierdzą, że nawet w stwardnieniu rozsianym na określonych etapach choroby. Z drugiej strony jest wiele chorób gdzie stosowanie krioterapii nie jest wskazane. W związku z tym przed każdym wejściem do komory pacjent podlega badaniu.

Komora może pracować 4-5 godzin dziennie. W kabinie są duże okna, przez które pacjenci są przez cały czas obserwowani.

Wchodzący do komory muszą posiadać stosowny strój wyłącznie bawełniany, bez tkanin syntetycznych. Skarpety powyżej kolan, spodenki i podkoszulki bawełniane, nauszniki lub czapki oraz maseczki na twarz. Po wyjściu pacjent zakłada dres i udaje się na salę gimnastyczną.

Jednorazowo do kabiny wchodzi do 6 osób. Przed wejściem jest przedsionek adaptacyjny o temperaturze -60°C . Oblicza się, że w ciągu godziny z kabiny może skorzystać 30-40 osób.

Komora pobiera w ciągu godziny 180 kg ciekłego azotu. Jest to urządzenie bardzo drogie o trwałości około 5 lat i stąd duże koszty amortyzacji. Do tego dochodzi liczny personel, a wszystko to stanowi o tym, że koszt jednego wejścia wynosi około 25 zł. Jeden cykl zabiegów składa się z 10 pobytów w komorze.

W związku z instalacją komory w Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym „Ustroń” powstał Zakład Niskich Temperatur. (ws)

STUDIO
FOTOGRAFII CYFROWEJ
Ustroń, ul. A. Brudy 8
tel. 854-44-09, 854-56-21
www.fotoland.com.pl
biuro@fotoland.com.pl
Przyjmujemy zamówienia na wykonywanie zdjęć ślubnych i plenerowych w roku 2005
Do końca lutego RABAT 20%

STUDIO I SKLEP FOTOGRAFICZNY
Foto ARTE
Ustroń
ul. Daszyńskiego
tel. 854-14-80
PROMOCJA dla Nowożeńców!!!
Przebijamy każdą ofertę cenową na wykonanie zdjęć ślubnych w 2005r.
Promocja nie jest ograniczona ceną minimalną.
Sprawdź naszą jakość, NEGOCJUJ CENĘ!!!
www.foto-arte.pl

wpadają do... Wagu i dalej Dunajem do Morza Czarnego. Olza wpada do Odry, a z jej nurtem do Morza Bałtyckiego.

Niedaleko Przełęczy Kubalonka w 1957 r. postawiono zabytkowy, drewniany kościółek, przeniesiony ze śląskich Przyszowic. Pochodzi z XVIII wieku. We wnętrzu świątyni można podziwiać zabytkowy ołtarz i ambonę. Ściany zdobią ludowe rzeźby artystów z istebniańskich groni.

Ciekawą historię ma karczma „U Ujca” w Istebnej. W okresie

międzywojennym bywali tu m. in. F. Nowowiejski, G. Morcinek, M. Konopnicka, M. Wyślouchowa, I. Paderewski. Stała w karczmie wielgachna szafa z książkami i pierwsze w groniach radio na baterie.

Leśnicy z Hażłacha urządzali przed II wojną światową reprezentacyjne polowania. Gospodarzem był prezydent Ignacy Mościcki, a uczestnikami osobistości świata polityki i generalicji. Ostatnie polowanie odbyło się jesienią 1938 r. Teraz czasami dewizowo polują zachodni myśliwi. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Antoni Balcarek	lat 80	ul. Chalupnicza 28
Aniela Brych	lat 92	ul. Gościradowiec 21
Stefania Cholewa	lat 95	ul. Polna 2
Anna Kamieniorz	lat 80	ul. Jelenica 24
Małgorzata Konieczny	lat 80	ul. Potokowa 26
Janina Kopycka	lat 80	ul. Źródłana 47
Helena Pinkas	lat 92	ul. Grzybowa 8
Władysława Remez	lat 85	ul. Chabrów 16/13
Elfryda Tomica	lat 91	ul. Konopnickiej 28/7
Zofia Świeboda	lat 80	ul. Ogrodowa 20
Andrzej Wiselka	lat 80	ul. Wysznia 3
Mieczysław Wolanin	lat 80	ul. Grażyńskiego 8
Anna Zarłok	lat 80	ul. Brody 69



- Mamy teraz sprzyjającą aurę, środek zimy, długie wieczory. Zbliża się luty, więc myślę, że Kalendarz Ustroński mają państwo już przeczytany, zatem przychodzi pora, żeby usiąść w ciepłym pokoju i zagłębić się w lekturze Pamiętnika Ustrońskiego – zaczęła spotkanie promujące 12. zeszyt Pamiętnika Ustrońskiego prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia Bożena Kubień. Autorzy, redaktorzy i ci wszyscy, którzy pasjonują się dziejami Ustronia zebra-
li się w Muzeum Ustrońskim 29 stycznia. Interesujący wykład wygłosił prof. Daniel Kadłubiec, który tak wychwalał Pamiętnik, że chętnych do kupienia na pewno nie zabraknie. O tym jak genialnie zaprojektowane były stare chałupy i ogrody wokół nich mówiła na przykładzie swojego rodzinnego domu Maria Nowak. Promocja Pamiętnika zamieniła się w cudowną podróż w przeszłość naszego miasta, spotkanie z nieżyjącymi już wybitnymi ustrońiakami. Więcej w następnych numerach GU.

Fot. M. Niemiec

Ci którzy od nas odeszli:

Kazimiera Kłęk	lat 85	ul. Gościradowiec 15
Stanisław Słowiana	lat 72	ul. Źródłana 71

Serdeczne wyrazy współczucia

Panu Marianowi Żyromskiemu

z powodu śmierci żony

śp. Heleny Żyromskiej

składają

Dyrekcja, Pracownicy i Nauczyciele
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

24.01.2005 r.

Około godz. 12 na ul. Wiślańskiej mieszkanka Katowic kierująca seicento spowodowała kolizję, kiedy zajęła drogę mieszkańcowi Ustronia jadącemu mercedesem vito.

24/25.01.2005 r.

W nocy włamanie do kiosku przy ul. Skoczowskiej.

27.01.2005 r.

O godz. 18.50 na ul. Wiślańskiej kierujący BMW mieszkaniec Lalik jechał za szybko przy bardzo trudnych warunkach drogowych. Brawurowa jazda skończyła się poślizgiem i uderzeniem w drzewo.

27.01.2005 r.

O godz. 20.40 na ul. Lipowskiej za szybko jechał obywatel Czech. Na zakręcie wpadł w poślizg i zjechał do rowu.

28.01.2005 r.

Około godz. 1 na ul. Szpitalnej

policjanci zatrzymali mieszkańca Katowic, który prowadził skodę favorit w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1,05 mg alkoholu na litr krwi czyli trochę ponad 2 prom.

28.01.2005 r.

Na ul. Wiślańskiej mieszkaniec Wisły wpadł w poślizg i uderzył w sygnalizator kolejowy powodując jego uszkodzenie.

29.01.2005 r.

Około godz. 14 w okolicach wyciągu na Czantorię mieszkańcy Tychów złodzieje ukradli deskę snowboardową.

30.01.2005 r.

Około godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej z Cieszyńską doszło do wypadku. Kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Katowic wymuszał pierwszeństwo i doszło do zderzenia z fordem fiestą, którego prowadził mieszkaniec Woli. Ogólnych potłuczeń doznała pasażerka forda.

(mn)

STRAŻ MIEJSKA

24.01.2005 r.

Strażnicy miejscy kontrolowali osoby handlujące na targowisku miejskim pod względem przestrzegania regulaminu targowiska oraz zasad porządku publicznego.

Podczas odbywających się od ponad dwóch tygodni ferii zimowych Straż Miejska patroluje okolice wszystkich wyciągów narciarskich zwracając uwagę na prawidłowość parkowania samocho-

dów oraz przestrzeganie zasad porządku publicznego.

Strażnicy na bieżąco sprawdzają prawidłowość odśnieżania dróg i chodników w Ustroniu. Zwraca się również uwagę na wejścia do sklepów i obiektów użyteczności publicznej a także na możliwość zagrożenia spowodowanego nawisami lodowymi. Wszelkie uwagi przekazywane przez mieszkańców są sprawdzane na miejscu, a następnie informacje na ten temat przekazywane są służbom odpowiedzialnym za odśnieżanie Ustronia.

(ag)



Z podziwem patrzymy na rowerzystów, którzy bez względu na aurę korzystają ze swoich jednośladów. Jednak nie wtedy, gdy wjeżdżają na zaśnieżone, i tak już wąskie chodniki.

Fot. M. Niemiec

SPAR

Ustroń - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupuj również na telefon !



KONIECZNE STREFY

(dok. ze str. 1)

Reumatologiczny, Śląskie Centrum Rehabilitacji, Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca, Klinika Dentystyczna, Klinika Chirurgiczna. Jeśli tylko zacieśnimy bardziej nasze więzy współdziałania to powstanie duże „konsorcjum” zdrowotne.

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe ma 1400 miejsc, ze szpitalami przekracza to 2000 miejsc, a do tego dochodzi 14 piramid czyli budynków o statusie hoteli lub domów wypoczynkowych, więc dodatkowo 2250 miejsc, czyli w sumie jest to około 4250 miejsc. Domy czasowe są oświetlone w różnym stopniu i o różnym natężeniu. Tak bym to delikatnie scharakteryzował.

Ale są okresy, że nie ma miejsc.

Myślę, że kiedyś do tego dojdzie, że te domy będą zapelnione, szczególnie w takich okresach jak ferie, wakacje. Atrakcją jest przyroda, krajobraz, czyste powietrze i o to musimy zadbać. To nie tylko obowiązek właścicieli sanatoriów, ale także władz miasta i mieszkańców.

Którzy w coraz większej mierze żyją z Zawodzia.

Zatrudniamy 530 osób, wszystkie pozostałe jednostki pracujące w ochronie zdrowia drugie 500 osób. Czyli co najmniej 1000 osób bezpośrednio zajętych świadczeniami zdrowotnymi. Do tego dochodzą usługi hotelowe, gastronomiczne, handlowe itp. W naszych obiektach 2000 m² powierzchni zostało wydzielonych na usługi. To kolejne stanowiska pracy. Ale na Zawodziu pracują także przedsiębiorstwa budowlane, remontowe itp. To tworzy optymistyczny obraz.

Aby ten optymizm trwał potrzebni są jeszcze kuracjusze, którzy chcą przyjechać do Ustronia.

Zawarliśmy korzystne kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jest możliwość wykonywania zabiegów dla mieszkańców. Jeśli ktoś z Ustronia potrzebuje leczenia uzdrawiskowego, a chciałby korzystać na miejscu, to lekarz składa normalny wniosek o leczenie ambulatoryjne. To znaczy pacjent mieszka sobie w domu i przychodzi na zabiegi. Mało ustroniaków z tego korzysta. W ubiegłym roku wykorzystaliśmy to jedynie w 60%. A można się leczyć bez odrywania się od pracy i domu.

Ilu pacjentów przebywa rocznie w Ustroniu?

Ponad 30.000 nie licząc pacjentów korzystających z lecznictwa uzdrawiskowego ambulatoryjnie, których jest około 5.000.

To znacząca wielkość w skali kraju?

Oczywiście. Więcej łóżek od nas jako gminy uzdrawiskowe mają: Krynica, Kołobrzeg, zespół uzdrowisk kłodzkich czyli Polanica, Kudowa, Duszniki. Ustron jest na czwartym miejscu w kraju, a jeszcze w latach 80. zajmowaliśmy dość odległą pozycję.

Jaki jest status Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustron”?

Jesteśmy spółką akcyjną. Wszystkie akcje posiada skarb państwa.

Czy rozważana jest prywatyzacja spółki?

Poglądy na ten temat są różne. Jesteśmy przygotowani do prywatyzacji ponieważ mamy uregulowany stan majątkowy i prawny, wszystko jest przejrzyste. O prywatyzacji stanowi jednak organ właścicielski, którym jest Ministerstwo Skarbu Państwa.

Obecnie strat nie przynosimy, mamy nawet niewielkie zyski, które



K. Grzybowski jest również Naczelnym Lekarzem Uzdrawiska i często uczestniczy w dyskusjach o przyszłości Ustronia. Fot. W. Suchta

ustawicznie inwestujemy w rozwój bazy hotelowej i przyrodoleczniczej, aczkolwiek nie stać nas na jednorazowe duże inwestycje. A robi się ciasno i przydałby się większy basen rehabilitacyjny. Basen był przewidziany dla 800 kuracjuszy, głównie z dolegliwościami układu oddechowego. Obecnie znakomita większość, albowiem 1000 na 1360 miejsc, jest przeznaczonych do leczenia chorób reumatycznych i układu ruchu, dla których rehabilitacja w basenach solankowych jest podstawową metodą. Musimy ograniczać dostępność basenu dla mieszkańców Ustronia w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Gdyby zdecydowano się na prywatyzację, jaką przebiegałaby ścieżka?

Nie ma w kraju doświadczeń, na których można by się oprzeć. Do tej pory sprywatyzowane zostało tylko jedno uzdrawisko, a mianowicie Nałęczów. Pojawił się inwestor strategiczny, który przejął pakiet większościowy akcji. Okazało się, że opłaca się to inwestorowi, ale z drugiej strony opłaca się Nałęczowowi. W cudzysłowie można powiedzieć, że buduje się drugi Nałęczów.

To chyba optymalna ścieżka, gdy pojawia się kapitał?

Nie tylko nam, ale generalnie uzdrawiskom w Polsce, potrzebny jest kapitał na rozwój. Nie mamy zbyt wielkich profitów z naszej działalności i na duże inwestycje nas nie stać. Możemy ledwo utrzymywać na przyzwoitym poziomie istniejącą bazę.

Należy więc przede wszystkim inwestować.

Nie można jednak doprowadzić uzdrawiska do absurdu. Posłużę się tu historycznymi przykładami. Nasze tradycje lecznicze wywodzą się z Jastrzębia Zdroju, które przed laty liczyło 3000 mieszkańców i miało 700 miejsc w sanatoriach. Potem zbudowano miasto Jastrzębie, dokwaterowano sto tysięcy ludzi, a miejscowość straciła charakter leczniczy. Można podać przykłady z zagranicy, gdzie nobliwe kurorty stały się obecnie metropoliami, którym trudno sprostać wymogom lecznictwa uzdrawiskowego.

Czy Ustroniowi grozi coś podobnego?

To zależy wyłącznie od nas. Możemy stać się miastem stutysięcznym, ale będzie to koniec uzdrawiska. Uzdrawisko jest to pewien twór przejściowy. Tworzy się, rozwija i ulega samodegradacji po przekroczeniu pewnych progów. Jak długo uzdrawisko będzie trwać, zależy od mieszkańców.

Możemy zaobserwować w Ustroniu parcie na zabudowywanie kolejnych terenów. Jak chociażby mieszkańcy Zawodzia, którzy mają pretensje, że ich ziemie są z góry wyłączone z zabudowy, a tym samym ich działki mają mniejszą wartość.

Bez komentarza.

Z drugiej strony w Dobce powstają coraz to nowe budowle.

Mieliśmy bardzo duże strefy uzdrawiskowe ustalone w latach 60. Strefa „A” obejmowała Jaszowiec, Równicę, Dobkę. Było to jednak niewygodne i powodowało zbyt wiele konfliktów. W tej chwili Rada Miasta ograniczyła strefę „A” do właściwej wielkości i sięga ona po Skalicę. Wyłączone zostały pewne tereny w sposób oczywisty, mianowicie tereny zabudowane w okolicy ul. Nadrzecznej.

Mówiąc o konieczności zezwolenia na budowy na Zawodziu, podnosi się argument, że niewiele w tej dzielnicy oferuje się kuracjom.

Brak nam centrum uzdrawiskowego Zawodzia tzn. wielofunkcyjnego centrum kulturalnego, widowiskowego. Jest pod to centrum zarezerwowany teren naprzeciw Zakładu Przyrodoleczniczego w miejscu obecnego parkingu. Tam przewidywano budowę domu zdrojowego.

Nawet gdyby powstał dom zdrojowy, parcie na inwestowanie na Zawodziu będzie trwać.

Ostatnio pracowaliśmy nad planem zagospodarowania przestrzennego miasta. Wykładnia planu decyduje o tym, co można a budować.

Z tym, że plan można zawsze zmienić.

Ten plan jest bardzo elastyczny. Przewiduje wykorzystanie dużej rezerwy przestrzennej. Możemy różnymi pociągnięciami organizacyjnymi tak uelastycznić plan, że miejsca starczy dla wszystkich. Może miasto będzie musiało zwiększyć swoje zaplecze dla obsługi ruchu turystycznego i sanatoryjnego. Mamy już wypracowane pojęcie turystyki uzdrawiskowej. Ludzie pracują intensywniej i potrzebują relaksu, a to możemy zaoferować. Mamy niewykorzystaną bazę hotelową, nie zawsze w pełni są wykorzystane obiekty sanatoryjne.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina, że zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132, poz. 662 z późn. zmianami) właściciel nieruchomości zapewnia utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie: sopli i nawisów śnieżnych z dachów stwarzających zagrożenie dla przechodniów, błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Uchybienie tym obowiązkom rodzi jego odpowiedzialność cywilną za powstałe w związku z tym szkody.

KONKURS

Ustroń w 700-leciu

Jeśli interesujesz się historią Ustronia, to weź udział w Otwartym Konkursie Wiedzy o Ustroniu pt. „Ustroń w 700 - leciu”, który odbędzie się 14 maja w Muzeum Ustrońskim. Pierwszą nagrodą jest wyjazd za granicę, ufundowany przez BUT „Ustrońianka”. Zgłoś swą kandydaturę w Muzeum w terminie do 31 marca. Sprawdź już dziś swoje wiadomości. Podajemy następną przykładowe pytanie: **W którym roku uruchomiono drogę na Równicę?** Prawidłowa odpowiedź zostanie zamieszczona w następnym numerze.

Odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru brzmi: Budynek Szkoły Podstawowej nr 1 został oddany do użytku w 1963 r. w ramach akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”.



Nawet w dni powszednie w ferie panuje spory ruch.

Fot. W. Suchta

PROFESOR W MUZEUM

Tradycyjnie w drugą środę miesiąca odbędzie się spotkanie w Klubie Propozycji. Zainteresowani „Rolą żywienia w zapobieganiu osteoporozie” będą mogli wysłuchać co ma na ten temat do powiedzenia znany lekarz prof. Zbigniew Gburek. Wykład będzie miał miejsce w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” na Brzegach. Początek o godz. 17.00.

W dawnym USTRONIU

Pewnie niewiele osób już pamięta, że po wojnie w „Mebłowni” (dzisiejszy Dom Towarowy „Savia”) funkcjonowała Średnia Szkoła Rolnicza. Prezentujemy fotografię, na której uwieczniono absolwentów tej szkoły wraz z nauczycielami. W pierwszym rzędzie pierwszy od lewej jest Stanisław Wantuła, który był tam nauczycielem. Fotografię udostępniła Urszula Wantuła Rakowska.

Lidia Szkaradnik



INWESTYCJE 2004

(dok. ze str. 1)

75% przeznaczonych zostanie na infrastrukturę, 25% na rozwój przedsiębiorczości. Jest też Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska udzielający korzystnych pożyczek i dotacji. **Stanisław Malina** stwierdził, że niestety środki na łagodzenie skutków restrukturyzacji górnictwa nie obejmują pracowników domów wczasowych należących do kopalń. A przecież ci ludzie też często tracą pracę, więc powinny znaleźć się środki na pomoc dla nich, na ułatwienie przekwalifikowania. **Józef Kurowski** mówił, że Ustron jest postrzegany jako miasto bogate i dlatego nie zawsze może liczyć na pomoc w zadowalającej wysokości. Z drugiej strony wydatki bieżące pochłaniają 90% budżetu i dofinansowanie inwestycji jest niezbędne. Radny apelował by orędownać za Ustroniem w województwie.

OBWODNICA

Jeżeli chodzi o budowaną w Polanie drogę, to A. Brudny powiedział, że powstaje ona zgodnie z projektem. Po interwencjach zjazd z ul. Pod Grapą będzie ukierunkowany, powstanie przejście dla pieszych. **Józef Waszek** stwierdził, że zjazd z ul. Pod Grapą nie jest jedynym problemem przy powstającej drodze. Radny miał zastrzeżenia do połączenia obwodnicy z ul. Wiślańską przed Obłazcem. Podobnego zdania był S. Malina, dodając, że budowa tego odcinka drogi niewiele rozwiązuje. A. Brudny odpowiadał, że jest plan budowy obwodnicy do Wisły w latach 2008-2013, a to w związku z budową skoczni narciarskiej w Malince. Przewodniczący Zarządu Osiedla w Polanie **Władysław Majetny** mówił o wiatach na przystanku autobusowym. Stare zlikwidowano, a teraz informuje się mieszkańców, że nowe powstaną w lutym. **Marzena Szczotka** poprosiła A. Brudnego, by zwrócił uwagę wojewódzkiej dyrekcji dróg, że obwodnica od początku jest źle zaprojektowana. Przykładem kolizyjnego zjazdu z ulic z Poniwca.

WSPÓLNOTY DO TBS

Radnym przedstawiono informację dotyczącą przekazania do Towarzystwa Budownictwa Społecznego mieszkań gminy znajdujących się we wspólnotach mieszkaniowych. Przed przekazaniem tych mieszkań do TBS zwrócono się do najemców z propozycją wykupu mieszkań na zasadach uchwalonych przez Radę Miasta. Chęć wykupu zadeklarowało 21 najemców, w tym 10 za gotówkę. W związku z tym do TBS planuje się przekazać 31 mieszkań. Przekazanie ma nastąpić pod koniec I kwartału, po zakończeniu sprzedaży mieszkań. W związku z przedstawioną informacją **Katarzyna Brandys** zapytała, o ile zwiększy się czynsz w mieszkaniach przekazanych do TBS. Prezes TBS **Bogdan Baron** odpowiadał, że nie przewiduje się podwyższenia czynszu. Samo przejście do TBS podwyżki nie wywoła.

INWESTYCJE

Radni otrzymali też informację o inwestycjach miejskich w 2004 r. Wykonane inwestycje podzielono na pięć działów:

I. Drogi gminne:



Obwodnica w Polanie czeka na wiosnę.

Fot. W. Suchta

1. remont ul. Kuźnicznej – 184.618 zł,
2. remont ul. Dębowej – 221.066 zł,
3. parking na rynku – 116.999 zł,
4. most na bocznej ścieżce od ul. Cieszyńskiej – 43.564 zł,
5. budowa kanalizacji deszczowej na ulicach Jasnej i Jaśminowej – 82.717 zł,
6. roboty dodatkowe na ulicach: Wierzbowej, Wiśniowej, Uroczej, Długiej – 183.881 zł.

II. Drogi powiatowe:

1. remont chodnika na ul. Skoczowskiej – 117.805 zł,
2. remont chodnika na ul. Daszyńskiego – 97.955 zł,
3. remont chodnika na ul. Grazyńskiego – 103.540 zł,

III. Wodociągi i kanalizacja:

1. wodociąg na ul. Wierzbowej – 63.661 zł,
2. kanalizacja ul. Dąbrowskiego – 17.300 zł,
3. kanalizacja sanitarna w Lipowcu – 213.374 zł.

IV. Obiekty kubaturowe:

1. termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2 – 140.360 zł,
2. budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Nierodzimiu – 309.640 zł (wartość prac w 2004 r.),
3. remont sceny w Prażakówce – 320.000 zł (wartość prac w 2004 r.).

V. Oświetlenie uliczne:

1. oświetlenie ul. Olchowej – 38.973 zł,
2. oświetlenie ul. Kasprowicza – 2.118 zł,
3. oświetlenie ul. Kamieniec – 5.000 zł,
4. oświetlenie ul. Radosnej – 6.100 zł,
5. zabudowa układu sterowania oświetleniem ulic – 4.125 zł.

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego UM **Andrzej Siemiński** stwierdził, że, poza jedną, wykonano wszystkie inwestycje zaplanowane na 2004 r. Ta jedyna niezrealizowana i przesunięta na rok 2005 to oświetlenie ul. Leśnej. Zakończono termomodernizację SP-2 i G-2. Całkowity koszt robót to 1,8 mln zł. Przewodniczący Komisji Architektury i Gospodarki Komunalnej J. Waszek stwierdził, że z informacją się zapoznano i oceniono ją pozytywnie.

UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto uchwały. Pierwsza z nich dotyczyła zmiany uchwały o współpracy miasta z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Jak stwierdził burmistrz **Ireneusz Szarzec** uchwała porządkuje zasady tej współpracy, poszerza ją. E. Czembor dodawała, że przyjęto opcję, że taka uchwała musi być doskonała. Jako że do uchwały dopisano punkt mówiący o współpracy ze społecznościami innych państw, **Stefan Baldys** pytał jaki jest bilans ekonomiczny współpracy dla Ustronia. Czy ponosimy więcej kosztów, czy też zyskujemy. I. Szarzec stwierdził, że trudno to określić, gdyż raczej nie pytamy naszych partnerskich miast, ile na nas wydają. E. Czembor wyjaśniła, że obowiązuje zasada, że koszty utrzymania ponosi zapraszający, koszty podróży zapraszany. S. Malina mówił, że trudno wycenić koncert artystów z miast partnerskich w amfiteatrze, jeżeli nie biorą za to wynagrodzenia. Obok kosztów oczywistych są też koszty niewymierne.

Dokonano zmian w budżecie miasta. O 20.000 zł zwiększono dotację dla stowarzyszeń prowadzących działalność na rzecz promocji miasta, edukacji, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Po piśmie z Ministerstwa Finansów trzeba było zmienić w budżecie udział w podatku od osób fizycznych. Tym samym budżet miasta zwiększył się o 47.345 zł.

Podjęto uchwałę o zwolnieniu obowiązku przetargu przy oddawaniu w wieczyste użytkowanie terenów przy ul. Konopnickiej. Tereny te to dawne boisko i plac zabaw oraz ogródki działkowe przy os. Zacisze. Miasto odda ten teren SM „Zacisze” w wieczyste użytkowanie, a ma tam powstawać budownictwo mieszkaniowe. **Karol Kubala** postulował, by w miarę możliwości kontrolować co na tych terenach zamierza się budować. S. Baldys wyrażał natomiast obawę o skutki nadmiernego zagęszczenia budownictwa w tym rejonie miasta, więc dokładnie należy się przyjrzeć warunkom zabudowy.

Podobne zastrzeżenia wyrażali radni przy podejmowaniu kolejnej uchwały, przy czym chodziło o tereny bezpośrednio przylegające do budynku hotelu Równica. Tu chodziło o zawarcie umowy dzierżawy na okres powyżej 3 lat z inwestorem od lat remontującym hotel.

Wojsław Suchta

NIESTETY, NAPIĘCIA BYŁY, SĄ I PEWNIENIE BĘDĄ

Zapewne każda gazeta stara się o wzbudzenie zainteresowania czytelników swoimi publikacjami. Bywa więc, że zamieszczone materiały szokują i bulwersują czytelników. Być może, że to było powodem zamieszczenia na łamach Gazety Ustrońskiej długiego wywiadu z prof. Idzim Panicem (Nr 2 i 3/2005). Rzekiście wywołał on spore zainteresowanie, powszechne zdziwienie głoszonymi przez p. Panica tezami i ogromne oburzenie ewangelików na poprawianie i fałszowanie ich przeszłości, szczególnie jeśli chodzi o okres kontrreformacji.

Podzielałam w pełni owo oburzenie moich parafian na wypowiedzi p. Panica, będące swoistą prowokacją i wyzwaniem dla ewangelików do walki o prawdę historyczną, o ochronę własnej tożsamości, której ta prawda nie tylko o reformacji, ale i o kontrreformacji jest istotną częścią. Nie wiem o ile poglądy p. Panica są jego własnymi poglądami, a o ile są poglądami katolickich mieszkańców Ustronia. Wiem natomiast, że reakcja na tę publikację Gazety Ustrońskiej jest wśród wielu ewangelików jednoznaczna: Kiedyś zabierali nam kościoły, prześladowali naszych przodków, zmuszali na różne sposoby do wyrzeczenia się swej wiary, zakazywali odprawiania ewangelickich nabożeństw i posiadania Biblii i literatury religijnej, a dzisiaj chcą nas pozbawić naszej historii, wmówić nam, że nic złego nie stało się w czasach kontrreformacji. Nawet „Napięcie nie było”... A przecież pamięć o bohaterskiej przeszłości naszych przodków, ich trwaniu przy swoim wyznaniu także w czasie największych prześladowań, jest naszym najcenniejszym dziedzictwem, jest istotną częścią naszej tożsamości.

Mam nadzieję, że poglądy p. Panica są czymś wyjątkowym. Nie można bowiem budować współpracy ekumenicznej na fałszowaniu historii... Mam zresztą także osobiste powody, żeby wątpić w prawdziwość i uczciwość p. Panica. W wywiadzie powołuje się na moje wypowiedzi podczas konferencji ekumenicznej. Przy tym przypisuje mi stwierdzenia, których nigdy nie wypowiedziałem. Gorzej, bo przypisuje mi opinie dokładnie odwrotne do tych, które głosiłem i głoszę, zawsze i wszędzie te same: Żołnierze byli używani do „nawracania” ewangelików na katolicyzm. Przez szykanowanie, utrudnianie życia, stwarzanie zagrożenia dla życia i majątku ewangelików wymuszali konwersję na katolicyzm. Jeden z ich dowódców chwalił się nawet tym, że jego żołnierze nawrócili na katolicyzm więcej ewangelików niż wszyscy duchowni parafialni, zakonnicy i misjonarze razem wzięci.

Nigdy też nie było cichej zgody ówczesnych władz na potajemne nabożeństwa ewangelików. Zapewne na tych nabożeństwach, odbywających się w różnych miejscach, nie uczestniczyło po kilkaset osób, ale jedynie kilkanaście czy kilkadziesiąt. A dragoni nie pilnowali porządku, lecz polowali na uczestników tych nabożeństw, szczególnie zaś na duchownych.

Nie wiem czy to było zamierzone, ale takie przeinaczanie, przekłamanie moich poglądów i wypowiedzi, mogłoby spowodować poróżnienie mnie z moimi parafianami, a także z innymi duchownymi i współwyznawcami w całej Polsce. Jeżeli taki był zamiar, to godny jest on największego oburzenia i potępienia. A nawet, jeśli takiego zamiaru nie było, to i tak szkody wyrządzone tym przekłamaniami są poważne.

Zapewne byłaby możliwość dyskusji na temat szczegółowych twierdzeń p. Panica i wyjaśnienie jak należy rozumieć i datować rozwój Reformacji na Śląsku Cieszyńskim, ale uniemożliwiają to ogólne założenia decydujące o takim czy innym przedstawieniu zarówno procesów dziejowych, jak i interpretacji poszczególnych założeń czy zdarzeń, przedstawionych przez p. Panica. O wartości tych wywodów przesądza niejako z góry przyjęta teza, znajdująca się w tytule: „Nie było napięcie”.

Jestem zdziwiony, że ktoś może twierdzić, że nie było napięć w tak burzliwym okresie jakim była reformacja, a w jeszcze większym stopniu kontrreformacja. To czas nie tylko napięć, ale także kontrowersji, sporów i walk wyznaniowych. Można co najwyżej twierdzić, że owe napięcia, spory i walki na Śląsku Cieszyńskim były mniejsze niż gdzie indziej, ale nie można twierdzić, że ich nie było.

Przypuszczam, że ta bałamutna i kłamliwa teza wzięła się z głoszonego przez niektórych twierdzenia, że żyjemy w takim szczęśliwym mieście, którego mieszkańcy należą do różnych Kościołów, ale żyją w pełnej harmonii i zgodzie i nie ma żadnych napięć na tle religijnym. Widać poniekąd skusiło, żeby to stwierdzenie rozszerzyć na stwierdzenie, że ani teraz nie ma napięć na tle wyznaniowym, ani też w przeszłości takich napięć nie było. Problem jednak w tym, że to twierdzenie nie jest prawdziwe, ani jeżeli chodzi o przeszłość, ani jeśli chodzi o teraźniejszość. Zresztą nie ma takich możliwości, aby w społeczności dwu- czy wielowyznaniowym takich napięć nie było. Tak jest i w naszym mieście. Nieustannym polem napięć międzywyznaniowych jest sprawa małżeństw mieszanych i wymuszanie przez księży katolickich od strony ewangelickiej oświadczenia, że dzieci będą wychowywane po katolicku. Niedawno zdarzyło się, że ksiądz katolicki z Hermanic w ostatniej chwili odmówił udzielenia ślubu mieszanej wyznaniowo parze, bo nie był pewny, czy narzeczona ewangeliczka wychowa swoje dzieci po katolicku, nawet, jeśli podpisze podsuwane jej oświadczenie. Od czasu do czasu zdarza się, że powodem napięć jest nauczanie religii w szkołach. Niedawno mieliśmy takie napięcie spowodowane przez nową katolicką katechetkę, która tłumaczyła swoim uczniom, że Kościół ewangelicki to sekta. Pamiętam jeszcze spór o prawo ewangelików do odprawiania nabożeństw w kaplicy w sanatorium. Nie brakło też napięć przy organizacji obchodów świąt państwowych. Trwałą pamiętką napięć i sporów wyznaniowych są dwie działki; zachwaszczona działka przy ul. Stawowej, tuż za płotem naszego placu kościelnego i działka w Nierodzimiu.

Zapewne mógłbym jeszcze wiele podobnych spraw wymienić. Nie sądzę jednak, by to było potrzebne... Prawdą bowiem jest to, że napięcia międzywyznaniowe między ewangelikami i katolikami były, są i zapewne będą. I nic tu nie pomoże, a tylko może zaszkodzić, zamykanie oczu i twierdzenie, wbrew oczywistym faktom, że takich napięć nie ma i nie było. To tylko może nas poróżnić i oddalić od siebie. To, że współpraca ekumeniczna układa się (mam nadzieję, że mimo szkody jaką tej współpracy wyrządziła Gazeta Ustrońska, nie muszę używać czasu przeszłego) dobrze, wcale nie wynika z tego, że nie ma w naszym mieście napięć na tle wyznaniowym, ale z tego, że obydwie strony podejmowały i podejmują wiele wysiłków, aby te napięcia przezwyciężyć, rozwiązać zagrażające współpracy ekumenicznej problemy i nie zrywać ze sobą kontaktów także wtedy, gdy niemożliwe jest rozwiązanie istniejących problemów ku zadowoleniu obydwu stron.

Mam nadzieję, że i to napięcie wywołane tym artykułem uda nam się w jakiś sposób przezwyciężyć.

Ks. dr Henryk Czembor

RESTAURACJA MOTELU „Polana”
zaprasza na
co sobotnie, jedyne
DANCINGI
W USTRONIU
WSTĘP WOLNY
od godz. 20.00
REZERWACJE POD NUMEREM:
tel. 854-25-46

Piwnica dla smakoszy „Równica”
Ustron, ul. Daszyńskiego 1.
tel./fax: 033 854 10 05
Oferujemy usługi gastronomiczne:
♦ bankiety ♦ rauty ♦ uroczystości ♦ imprezy zamknięte
♦ udostępniamy salę na szkolenia
♦ obiady abonamentowe w cenie 7,50 zł
♦ przyjmujemy zamówienia na pierogi
♦ przyjmujemy zamówienia na posiłki regeneracyjne na miejscu lub na wynos
Nasza dewiza jest:
niska cena! miła obsługa! miła atmosfera!

Informujemy, że od 1 lutego 2005 roku
Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroni,
uruchamia bezpłatną linię przewozową
dla pacjentów
Przychodni Rehabilitacyjnej Śląskiego
Centrum Rehabilitacji.
Miejsca i godziny odjazdu:
parking przy Urzędzie Miasta Ustron
– godz. 7.30 i 13.00
Śląskie Centrum Rehabilitacji
– godz. 9.00 i 15.00

DAWNE WIDOKI



USTRONIA

Dużo się zmieniło. Cień lipy przy sklepie pana Tomiczka wyznacza w przybliżeniu dzisiejsze rondo. Zwraca uwagę brak drogi na Zawodzie, obecnie Grażyńskiego. Biegła ona za widocznym z prawej tartakiem Kozłów – dzisiejsza ul. Wybickiego.

COŚ SIĘ ZMIENIŁO

Nakładem Muzeum Ustrońskiego ukazał się zbiór starych fotografii naszego miasta zatytułowany „Dawne widoki Ustronia”. Na 38 stronach znajdują się 74 fotografie ze zbiorów Muzeum, Galerii „Na Gojach”, Józefa Skory, Jana Sztetka, Piotra Szuby i Liliany Turing. Promocja wydawnictwa odbyła się 22 stycznia w Muzeum Ustrońskim. Dyrektor Muzeum **Lidia Szkaradnik** mówiła na wstępie:

- Bardzo różnorodne fotografie są w zasobach ustroniaków. Są zdjęcia wykonane w atelier przez profesjonalnych fotografów urzekające pięknem stroju, są też zdjęcia wykonane podczas prac żniwnych. Każda fotografia jest cenna, jeżeli tylko zostanie właściwie opisana, jeżeli będziemy wiedzieć, kto jest na zdjęciu i w którym roku zostało wykonane. Często niestety jest tak, że jest oczywiste dla rodziny kto jest na zdjęciu, ale po latach, następnym pokoleniom już to trudno rozszyfrować. Mam nadzieję, że ci spośród państwa, którzy jeszcze nie nawiązali z nami współpracy, też przekażą swoje zdjęcia do powstającej monografii. Wszystkie zdjęcia z czasów przedwojennych, ale też z tych zaraz po wojnie, są mile widziane.

O samym albumie mówił **Zbigniew Niemiec**. Opisywał kolejne zdjęcia, komentował, zresztą podpisy pod zamieszczonymi przez nas fotografiami z albumu, to fragmenty wypowiedzi Z. Niemca, który odniósł się także do współczesnego wizerunku Ustronia mówiąc:

- Jakże widoczki z naszych czasów pojawiać się będą na starych widokówkach za

50 lat? (o ile pocztówki będą jeszcze w obiegu). Czego się nasze pokolenia dorobiły? Na ile zmieniliśmy pejzaż Ustronia? Powstały Zawodzie i Jaszowiec, ale te obiekty należy rozpatrywać w innej kategorii, to są duże inwestycje rządowe, branżowe. Nadal zresztą niedokończone. Koncepcja urbanistyczna zagospodarowania Jaszowca, prezentowana w różnych wydawnictwach branżowych jako modelowa, wzorcowa już nigdy nie będzie zrealizowana. Zawodzie ma natomiast coraz mniejsze szanse. Jest jeszcze jedna duża

inwestycja, którą nie będziemy się jednak mogli pochwalić. Osiedle Manhattan. Pomijam nazwę osiedla. Można takie blokowisko budować w Tychach, Skoczowie, Bielsku, nawet w Hermanicach, nawet w Równi ale nie należy go budować w centrum Ustronia na tle Jelenicy. A można było przecież skopiować piramidy, gdzie powierzchnia użytkowa jest niewiele mniejsza od tej w bloku. I mieszkać byłoby przyjemniej i krajobraz nieoszczędzony. Pamiętam spotkanie na początku lat 70-tych w „Prażakówce” z udziałem projektantów Zawodzia. Mówili dużo i ciekawie o swoim dziele i choć generalnie ta koncepcja jest udana, to niektóre tezy były trudne do przyjęcia. Zachwyty projektantów nad nowatorskim kształtem piramid nawiązującym do chat góralskich nie przekonywały mnie, bo wiem, że takie hotele stały już w tym czasie w Bułgarii nad Morzem Czarnym - nic nowego, choć pomysł wkomponowania tego kształtu w stok Równicy jest udany. Z kolei szpital - prostopadłościenna, nieciekawa, jedenastopiętrowa bryła, nie przystająca nijak do piramid, był dosyć pokrętnie broniony wizją widoku góralskiej wioski, gdzie obok niskich góralskich chałup pojawiał się dominujący akcent wysokiego kościoła (?). Kuriozalne było uzasadnienie lokalizacji osiedla dziesięciopiętrowców... że przeciwwaga dla Zawodzia, że patrząc na mapę to się wszystko pięknie komponuje, główna oś Ustronia na linii północ-południe i poprzeczna oś Zawodzie-Goje, że jest to urbanistycznie bardzo poprawna koncepcja. Niemniej Zawodzia nie musimy się wstydić. Choć drażni Belweder i bynajmniej nie zachwyca bryła nowego kościoła, to pozostaje nadzieja, że może dożyjemy dokończenia budowy tej dzielnicy.

A jak kształtowaliśmy centrum miasta? Spróbujmy prześledzić zmiany w zabudowie głównej ulicy na przestrzeni kilkudziesięciu lat od Kuźni do Brzegów. Powstał ciąg szeregowych domków naprzeciw Dębu, pawilon „Ruchu” przy Prażakówce, „Meble u Michała”, sklep mięsno-rybny koło cmentarza katolickiego, pa-



Sklep Lipschitza – budynek istniał jeszcze w 1962 roku, była tam księgarnia.



„Delicje” już są ... ale parterowe. Obowiązywał wtedy ruch lewostronny, wynika to nie tylko z położenia automobilu ale z usytuowania kierownicy po prawej stronie.

wilony usługowe naprzeciw kościoła i dwie kamieniczki przy księgarni, Stara Zagroda i pawilon usługowy przy Ogrodowej, o TP S.A. nie wspomnę, plomba przy aptece i pawilonik handlowy naprzeciw oraz restauracja na Brzegach. W tym czasie zniknęła gospoda „U Dordy”, kiosk „Na Trójkacie”, drewniana chałupa, kino „Uciecha”, gospoda „U Kudzi”, dwa budynki przy rynku, Beczki już też nie ma. W ubiegłym roku zburzono zabytkowy budynek szkoły w Polanie z wieżyczką-dzwonnica na dachu. Nie przeszkadzała w budowie obwodnicy, może się nie podobala budowniczym. Bilans jest niewesoły. Nie tylko ilościowy ale przede wszystkim jakościowy. Kudy tym nowym obiektem do wielkości Prażakówki, kamienicy Kozłów, hotelu „Beskid”. O architekturze też można by podyskutować.

Obiektywnie rzecz biorąc Ustronia nie jest najpiękniejszym miastem świata, nie jest też obiektywnie ocenianym najpiękniejszym miastem Polski, nie jest nawet, obiektywnie patrząc, najpiękniejszym miastem Księstwa Cieszyńskiego.

Na szczęście pozostają nam jeszcze odczucia subiektywne i subiektywnie rzecz ujmując jest jednak piękny. A poza tym miasto to nie tylko mury ale również historia a zwłaszcza ludzie.

Z okazji ukazania się nowego wydawnictwa **Wanda Mider** napisała specjalnie wiersz, który został odczytany. Spotkanie w Muzeum, stare fotografie skłoniły niektóre osoby do wspomnień dawnych lat w Ustroniu. Odświeżano w swej pamięci wydarzenia, historie zabawne i te, które przyczyniły się do rozwoju naszego miasta. Padało wiele nazwisk, opisywano miejsca dawno zapomniane. Można było się dowiedzieć gdzie wspólnie oglądano dawno temu telewizję, gdzie się chodziło po chrzcinach, ale też o tym, jak to się z chrzcin wracało. Poniżej kilka innych wypowiedzi uczestników spotkania w Muzeum:

• • •
Zimą trzeba było gromadzić zapasy lodu. Były tzw. lodownie, z których ten

zapas lodu był latem rozdzielany do restauracji, gospodarstw domowych. Gdy się przygotowywało wesela, chrzciny trzeba było przygotować więcej mięsiva, ale żeby się nie zepsuło, brało się lód z lodowni i wyroby mięsne można było utrzymać kilka dni. Lód był łamany ze stawów. W lutym i na początku marca grubość lodu dochodziła nawet do 20 cm. Wtedy lód cięto pilami i ładowano na sanie. Budynek lodowni znajdował się koło restauracji Kudzi, obecnego hotelu Równica, od strony ratusza. Były też wtedy maszynki do robienia lodów systemem domowym. Było to drewniane naczynie, które obkładało się lodem, w środku było naczynie z łopatką, wlewało się śmietanę i kręciło się piętnaście minut do pół godziny i powstawało coś podobnego do lodów.

Ustronia miał letników, a przeważnie byli to Żydzi, których Wisła nie przyjmowała. Dojeżdżali do Ustronia i tu spędzali wakacje. W 1939 r. wszyscy chyba się ludzili, że wojny nie będzie i czekali do ostatniego dnia. Po wybuchu wojny wczasowicze praktycznie nie przyjeżdżali do Ustronia.

• • •
Przed wojną od Hermanic do Polany było 35 miejsc wyszynku. Jeden z woźniców gdy jechał, to jego koń był tak wyszkolony, że szedł od gospody do gospody. Jak woźnica zasnął, koń podjeżdżał pod gospodę i czekał.

• • •
Jeszcze w latach 70. powyżej rynku w ogrodzie stał budynek, w którym założono pierwszy zakład elektromechaniczny w 1920 r. Ten zakład działał tu przez dwa lata, po czym pomieszczenia stały się za małe i całą działalność przeniesiono do Cieszyna.

• • •
- Spotkaliśmy się z okazji promocji wydawnictwa przedstawiającego dawne widoki Ustronia. Na pewno do każdego obiektu można dopisać historię, opowiedzieć co tam się działo. Tak się składa, że za tydzień spotkamy się z okazji promocji Pamiętnika Ustroniańskiego, w pierwszej części poświęconemu ustroniom przedsięwzięciom, restauratorom – mówił **Michał Pilch** z Towarzystwa Miłośników Ustronia i ta właśnie wypowiedź uzmysłowiła, że sporo się wydaje w naszym mieście różnych publikacji, a przede wszystkim dba się o historię lokalną. A przed nami przecież jeszcze monografia Ustronia mająca się ukazać w tym roku. Album „Dawne widoki Ustronia”, estetycznie wydany, ukazał się z logo 700-lecia naszego miasta. **Wojciech Suchta**



Sklep Andrzeja Szczepańskiego – w tym miejscu po wojnie, do lat 60. istniał sklep żelazny ze wzorcowym sklepikarzem panem Sitkiem.

Bardzo bogaty asortyment. Na sztyldach: cukier, kawa, kawa zbożowa, herbata, rum, papa, dachlak, krzyże, piece, farby, oleje, kosy, pily, cement, gips, saletra chilijska, superfosfat, koniczyzna, buraki, nasiona a ponadto garnki, lampy naftowe, pocztówki. Prawdziwy hipermarket.

Emilia Jankowska związana była z Prezydium w Ustroń od 1954 r. Była delegowana z powiatu do Referatu Skupu, któremu szefował Paweł Molin.

Praca w tym biurze nie należała do przyjemnych. Stawki obowiązkowych dostaw były ustalane odgórnie wg określonych taryf i poważnie obciążały gospodarzy. Często bywało tak, że rolnicy nie byli w stanie wywiązać się z nałożonych na nich zobowiązań i prosili o częściowe ich umorzenie.



Emilia Jankowska

zapomniani ludzie zapomniane zdarzenia

Nieraz zdarzały się choroby wśród zwierząt hodowlanych, w wyniku których bydło przeznaczone na dostawy dla państwa padło lub był rok nieurodzaju. W tym celu należało pisać podania uzasadniające niemożność wywiązania się z kontygentu. Wielu nie umiało sobie z tym poradzić, a E. Jankowska pisała w ich imieniu prośby i nadawała im odpowiedni bieg. W związku z tym zawsze brakowało jej czasu na bieżącą pracę biurową, którą przynosiła do wykonania w domu. W szczególności sporządzanie sprawozdań dla Delegatury Ministerstwa Skupu w powiecie. W tym celu ze sterty kartotek, manualnie przez całą noc, przetwarzała dane, wprowadzając je w odpowiednie rubryki. Nawet dzieci pomagały przy tym liczeniu, w szczególności gdy „krzyżówka” się nie zgadzała. Syn Michał, który dojeżdżał do szkoły średniej

w Cieszynie składał je w Delegaturze. Czasami E. Jankowska korzystała z uprzejmości p. Dustor z Zawodzia, która pracowała w powiecie.

Jednego razu syn zapomniał oddać sprawozdawczość i zaniósł ją dopiero na drugi dzień. Z tego powodu E. Jankowska otrzymała naganę.

Po zniesieniu przez państwo obowiązkowych dostaw, została przeniesiona na etat ustrońskiej gminy i zaproponowano jej prowadzenie sekretariatu u przewodniczącego Ludwika Troszoka. Po jego

odejściu nadal pracowała na tym stanowisku, aż do emerytury, ale już pod rządami Włodzimierza Gólkowskiego.

Była osobą bardzo skromną i obowiązkową. Wszystkie zlecone prace wykonywała solidnie. Wynagradzano ją nieodpowiednio w stosunku do wykonywanego przez nią zakresu obowiązków.

Nie miała w zwyczaju przenosić na teren domu spraw służbowych. Pracując, ale już jako emeryt wraz z panią Martą Michalik, która m.in. prowadziła opiekę społeczną, spotykała się z ludźmi, którzy żyli w niedostatku i prosili o wsparcie. Te prośby o materialną pomoc Emilia Jankowska tym osobom pisała.

Jako emeryt przepracowała w Urzędzie jeszcze ponad 14 lat. Trwało to prawie do samej śmierci, to jest do roku 1988. Zmarła mając 74 lata.

Barbara Jankowska-Żegalska

ZIMA Z PRAŻAKÓWKĄ

Podczas ferii zimowych w MDK „Prażakowka” zaproponowano dzieciom i młodzieży wiele interesujących zajęć i możliwości spędzenia wolnego czasu.

- Zainteresowanie naszymi propozycjami było ogromne – stwierdziła dyrektorka „Prażakówki” **Barbara Nawrotek-Zmijewska**. – Codziennie były do wyboru dwie lub trzy formy zajęć. Przygotowaliśmy bogaty program ferii i trzeba przyznać, że sporo osób skorzystało z naszych propozycji.

O ile zajęcia komputerowe podczas roku szkolnego nie cieszą się już taką popularnością jak niegdyś, o tyle podczas ferii chętnych było tak wielu, że trzeba było organizować zajęcia w grupach, aby jak najwięcej osób miało dostęp do komputera.

Zajęcia rękodzieła artystycznego prowadzone przez **Wandę Węglorz** gromadziły ponad 30 dzieci za każdym razem. Największym problemem było przygotowanie odpowiedniej ilości materiałów, aby każde dziecko mogło coś robić. Na zajęcia taneczne przychodziły dzieci od lat 5 aż do 18-letniej młodzieży. **Beata Korzeń** prowadząca te zajęcia starała się również dzielić chętnych, aby dostosować program do konkretnych osób.

Anna Michajluk-Kisiała prowadząca zajęcia plastyczne przeprowadzała różne konkursy. W tych zajęciach uczestniczyło za każdym razem ok. 20 osób. Na zakończenie ferii odbył się konkurs „Zimowe krajobrazy”, w którym uczestniczyło 21 osób. Wszyscy uczestnicy otrzymali batoniki. W konkursie zwyciężyli: 1. **Agata Chrapek**, 2. **Marcin Menes**, 3. **Agnieszka Sekunda**.

Ukoronowaniem ferii z „Prażakówką” był kulig.

- Obawialiśmy się, czy zbierzemy dość liczną grupę. Zapisy zaczęliśmy w szkołach jeszcze przed feriami i wydawało się, że nie będzie wystarczającej liczby chętnych – powiedziała B. Nawrotek-Zmijewska.

Na szczęście z pomocą przyszła aura. Spadł śnieg i temperatura i nagle okazało się, że jest sporo chętnych do białego szaleństwa. Kulig miał miejsce w Wiśle-Czarnem. Uczestnicy płacili tylko 5 zł za udział w imprezie, co stanowiło 1/4 kosztów.

- Dzieci były bardzo zadowolone. Jechaliśmy autokarem do Wiśle-Czarnego, trzy pary sań zawiozły uczestników do pola biwakowego, gdzie czekało już rozpalone ognisko. Była gorąca herbata, upiekliśmy na ognisku pyszne kielbaski. Każdy dostał po dwie kielbasy i ile kto chciał świeżego chleba.

W kuligu wzięło udział 50 dzieci i czworo opiekunów. Impreza bardzo się udała. Podobnie zresztą jak całe ferie. Było bardzo różnorodnie a przede wszystkim frekwencja dopisała. (ag)



Aura i humory dopisały.

Fot. arch. MDK



Za stołem prezydialnym. Sprawozdanie czyta przewodnicząca KGW Maria Jaworska.

Fot. A. Próchniak

KUCHNIA PODKRĘCA ATMOSFERĘ

W czwartek 27 stycznia w remizie OSP Centrum odbyło się spotkanie Koła Gospodyń Wiejskich Ustron Centrum i Kółka Rolniczego. Spotkanie rozpoczęło minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłych w zeszłym roku Ottona Koeniga i Jana Zarłoka.

Porządek obrad przedstawił **Jan Drózd**. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano **Franciszka Korcza** i to on poprowadził spotkanie. Do komisji uchwał i wniosków powołano: z Koła Rolniczego **Włodzimierza Hławiczkę**, z Koła Gospodyń Wiejskich **Halinę Malec** i **Marię Galios**.

Następnie przedstawiono sprawozdanie z działalności Koła Rolniczego za rok 2004. Przypominano m. in. pomoc przy organizacji stoiska KGW na festynie miast partnerskich, udział w organizacji festynu i korowodu dożynkowego. Członkowie KR uczestniczyli także w zebraniach Spółdzielni Usług Rolniczych. Sprawozdanie z działalności KGW przedstawiła przewodnicząca Koła, **Maria Jaworska**. W zeszłym roku KGW liczyło 65 osób, odbyło się 7 zebrań zarządu i liczne imprezy. Obchodzono Dzień Kobiet, jubileusze urodzin 3 członków. Uczestniczono w pokazach kulinarnych. Panie z KGW piekły kołaczki na odpust w kościele ojców dominikanów, wyjeżdżały na wystawy, wycieczki, ogniska, zajęły pierwsze miejsce na konkursie kulinarnym, sprzedawały kołaczki na festynie dożynkowym.

Wysłuchano także sprawozdania Komisji Rewizyjnych KGW i KR. Szczegółowo rozliczano każdą wydaną w zeszłym roku złotówkę. Upominki dla jubilatów, produkty do przygotowywania pokazów dań, koszty wyjazdów.

- - Wszystko idzie bardzo sprawnie, myślę, że też dlatego, bo kuchnia podkręca atmosferę, żeby jak najszybciej zakończyć tą część naszego spotkania – śmiał się F. Korcz.

Proszono o zabieranie głosu, ale na sali panowała cisza. Po długich namowach zapadły postanowienia w sprawie wycieczki. Zapewniano, że na dotacje do wycieczki mogą w tym roku liczyć panie, które nie dostały ich w zeszłym roku.

F. Korcz mówił o działalności Spółdzielni Usług Rolniczych. Podkreślano potrzebę istnienia Spółdzielni, zalety prowadzonych przez nią wylęgarni i tartaku.

Elżbieta Pruszkowska ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego mówiła o programach dopłat dla rolników. Renty strukturalne, pomoc dla młodych rolników, kwoty mleczne, programy rolnictwa ekologicznego, inwestycje w rolnictwie, dopłaty dla gospodarstw niskotowarowych. Pojęcia niedużo mówiące laikowi, dla zabranych w strażnicy gospodyń i rolników były ważną częścią spotkania. Z uwagą słuchano jak starać się o dopłaty, gdzie składać wnioski, a gdzie zasięgać porady o ich wypełnianiu.

Wszystkie zgłoszone wnioski uchwalono jednogłośnie. W tym roku KGW chce zaangażować się w obchody 700-lecia Ustronia. Rozmawiano także o pieczeniu dożynkowych kołaczy, konkursie na dania kulinarne w Skoczowie, udziale w przekazaniu sztandaru w strażnicy. Dyskutowano o powrocie do poprzednich tradycji dożynkowych. Nie podobał się jarmark dożynkowy i postulowano przywrócenie tradycyjnego piątkowego targu. Mówiono także o konieczności werbowania do obu kół nowych członków, także młodych, których teraz jest niewielu.

Po skończonej części sprawozdawczej na stołach pojawiły się salatkę, pieczywo i pyszne kurczaki. W miłej atmosferze dyskutowano nad uchwalonymi postanowieniami. Radość jaką ze swoich spotkań czerpią zgromadzone tam panie i panowie, może być gwarancją jeszcze niejednego takiego spotkania. (ap)

LIST DO REDAKCJI

Dwukrotne dzięki: po pierwsze – za publikację mojego listu w numerze 1/2005, a po drugie – za pośrednie przyznanie się do tego, że wobec moich listów stosuje się „filtrek”. To przecież Pan napisał zwrot o używaniu „niewinnych szantaży” (chodziło o publikację listu), a ja odpowiadam, że otrzymanie czegoś powszechnie dostępnego nie wymaga takich „manewrów”.

Odpowiedzi, dlaczego nie wydrukowano kilkanaście miesięcy temu mojego listu do dnia dzisiejszego nie otrzymałem. Odpowiedź Pana Redaktora, że list był za długi, gdyż liczył kilkanaście stron – najdelikatniej mówiąc, mija się z prawdą.

Nie twierdzę, że taki był Pana zamiar (pisać nieprawdę), ale być może tak długi okres czasu upłynął, że mógł Pan zapomnieć o przyczynach niedopuszczenia listu do druku.

Licząc na to, że bez „niewinnego szantażu” niniejszy list się ukaże, to w myśl Pana zasady „nie staramy się polemizować”, ale polemizujemy – piszę te słowa. Na zakończenie proszę Pana Redaktora o rozważenie opublikowania jednak tego, prawie już historycznego listu, a Czytelnicy (bo dla nich to robimy) ocenią, czy problemy w nim poruszane są bublami, czy nie.

Jednak z poważaniem dla demokracji
Józef Szymaniak



Czantoria staje się prawdziwym zimowym rajem i to nie tylko dla narciarzy. Na stokach naszej reprezentacyjnej góry można spotkać wielu snowboardzistów, a nad nimi chętnie szybują lotniarze.

Fot. W. Suchta

**Msza beatowa oraz kolędy i pastoralki
(po koncercie w kościele Jezusowym w Cieszynie)**

MSZA BEATOWA

Towarzystwu Miłośników Ustronia dzięki za firmowanie imprezy z Parafią Ewangelicka w Cieszynie i Domem Narodowym. Szczególne podziękowania dla księdza Janusza Sikory i w układzie alfabetycznym: dyrektorowi Domu Narodowego Bogusławowi Haręzy, prezes TMU Bożenie Kubiś, radnemu z Cieszyna Eugeniuszowi Raabe, animatorce kultury Elżbiecie Sikorze. Gdyby nie te osoby koncert w Cieszynie nie zgromadziłby takich tłumów! Ogromnie cieszy znaczny udział publiczności z Zaolzia.

Redaktor Krzysztof Marciniuk z „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” zapowiadał koncert jako wydarzenie kulturalne nad Olzą (GZC z 3.12.04.). I tak się stało! Było wielu mieszkańców Ustronia. W związku z licznymi pytaniami podaję, że sponsorów imprezy nie było. W „Jaskółce” był komplet gości i pani Katarzyna Gaertner wraz z mężem Kazimierzem Mazurem na jedną dobę zamieszkali w hotelu „Wilga”. Kompozytorka po raz kolejny zatęskniła za Ustroniem kiedy rzuciła okiem za Zawodzie i Czantorię.

Wokalistka Anna Ozner specjalnie przyjechała na jeden koncert z Zielonej Góry, dyrygent i wokalista Grzegorz Hryniewicz także, Janusz Kruciński przyjechał z Warszawy.

Mnie także bardzo podobał się Chór Parafii Ewangelickiej w Cieszynie. To prawda, że perkusja była czasami za głośna.

Dzięki GU za życzliwą reklamę.

A propos reklama. Dzięki życzliwości redakcji „Kalendarza Goleiszowskiego” w roku 2001 był tamże umieszczony mój artykuł „Moje fascynacje artystyczne – Katarzyna Gaertner”. Zainteresowanych w dalszym ciągu tym artykułem proszę o telefon, prześlę ksero artykułu pocztą.

W to popołudnie niedzielne 16 stycznia była piękna słoneczna pogoda – taka dobra pogoda na szczęście – jak to kiedyś napisała w piosence nieodżałowana Agnieszka Osiecka.

Anna Robosz

KONKURS NA PROJEKT OKŁADKI

„MONOGRAFII USTRONIA”

W roku bieżącym roku Ustroń obchodzi 700-lecie swojego istnienia w związku z tym mamy przyjemność zaprosić wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie na zaprojektowanie okładki „Monografii Ustronia”, którego szczegółowy regulamin zamieszczamy poniżej:

REGULAMIN KONKURSU NA PROJEKT OKŁADKI „MONOGRAFII USTRONIA”

1. Projekt okładki powinien zawierać przód, grzbiet i tył książki.
2. Na przedniej części okładki winien być zamieszczony tytuł „Monografia Ustronia” oraz logo 700-lecia Miasta Ustronia. Wzór logo znajduje się na stronie internetowej Ustronia: www.ustron.pl oraz w wersji drukowanej w Wydziale OKSiT pok. nr 16.
3. Projekt należy wykonać w formacie B-5 w skali 1:1, w pełnym kolorze i zapisać w wersji elektronicznej (dyskietka lub płyta CD).
4. Gotowe prace konkursowe winny być złożone w nieprzekraczalnym terminie do 28.02.2005 r. w sekretariacie Urzędu Miasta Ustronia, ul. Rynek 1, pok. nr 12.
5. Oferty z projektami okładki powinny być nadesłane lub dostarczone osobiście w zaklejonej kopercie opatrzonej godłem z dopiskiem Konkurs – Okładka. W drugiej kopercie opisanej tym samym godłem winny znaleźć się dane adresowe, imię i nazwisko autora projektu.
6. Komisja powołana przez Burmistrza Miasta wyłoni zwycięski projekt, który stanie się okładką „Monografii Ustronia”, a jego autor zostanie uhonorowany nagrodą pieniężną w wysokości 400,- zł brutto wypłaconych na podstawie umowy o dzieło.



Tenor z kajdankami.

Fot. M. Niemiec

ŚPIEW I TANIEC

W piątek, 27 stycznia w „Prażakówce” królował śpiew i taniec. Koncert karnawałowy, rozpoczął występ pary tanecznej **Ewy Dubiel i Adriana Makuca**. Profesjonalne kreacje tej zawodowej już pary ustronianki i skoczowiaka, płynność ruchów, gracia i elegancja zachwyciły tych, którzy w dwóch trzecich zapelnili salę widowiskową. Po występie tancerzy dyrektor MDK **Barbara Nawrotek-Zmijewska** zaprosiła do słuchania muzyki klasycznej z przymrużeniem oka.

Na scenie pojawili się **Czesław Jakubiec i Krzysztof Wierchowski**, którzy rozpoczęli koncert od pieśni „O sole mio”. Tak jak zapowiadała dyrektor Zmijewska artyści zabrali widzów w podróż między La Scalą, Brodwayem i San Remo, nawiązali dobry kontakt z publicznością, bawili się takimi tytułami jak „Granada”, „Brunetki, blondynki”. Spektakl muzyczny, bo tak należałoby określić piątkowe wydarzenie w „Prażakówce” zawierał elementy operetkowe, teatralne i kabaretowe, ale przy okazji można było przypomnieć sobie niektóre nazwiska, tytuły, poznać anegdoty.

Na koniec karnawałowego wieczoru jeszcze raz na scenę weszli młodzi tancerze. Gorące rytmy latynoamerykańskie przybrane efektownymi układami i figurami, żywiołowością i pasją młodych artystów zachwyciły widownię. Za oknami trzaskający mróz, a publiczność „Prażakówki” rozgrzana i tanecznym krokiem wracała do domów.

Monika Niemiec



Piękno tańca klasycznego.

Fot. M. Niemiec

ustrońskie **galerie**, muzea,
placówki kultury, **fundacje**,
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTRÓŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyniana (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)

Wystawy czasowe:

Wystawa twórczości Karola Kubali.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTRÓŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG Al-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO. ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 - spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn. ostatni piątek miesiąca - dyżur psychologa

Ustron RESTAURACJA



Allo Allo czynna od 12.00

Zaprasza do biesiady w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią i dobrą zabawą.

14 lutego od godz. 19.00 WALENTYNKI

wstęp 30 zł, w tym gorąca kolacja i odlotowy drink

Organizujemy wspaniałe przyjęcia weselne, komunijne
konfirmacyjne, urodzinowe, bankiety, bale karnawałowe

piątki, soboty disco - dancing WSTĘP WOLNY

Ustron, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKOWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pi

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalnoinstrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”. Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki**: Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy**: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki**:
14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Niektóre ośrodki wczasowe nawet w zimowej szacie nie są w stanie prezentować się przynajmniej przyzwoicie.
Fot. W. Suchta



Zawsze bezpieczniej na stoku...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Matematyka, chemia, fizyka – matura, gimnazjum, studia. 0-501-152-095.

Do wynajęcia trzy niezależne pomieszczenia o pow. 10,40,50 m², na biura lub gabinety – Ustroń, Rynek. Tel. 854-37-32.

Język niemiecki - kursy nauczania indywidualnego, istnieją od roku 1995. Ustroń, ul. Lipowska 84. Tel/fax 854-74-67.

Do wynajęcia w ścisłym centrum Ustronia umeblowane biuro. Tel. 854-18-38 po 19.00.

Sprzedam fiata 126p, 96r., cena do uzgodnienia. Tel. 0-502-619-154.

reklama tylko 150zł/rok

Sprawdź nas!

USTRON.COM.PL

Informator Turystyczny

**HOTELE, SANATORIA, PENSJONATY
OSRODKI I DOMY WZRASOWE
RESTAURACJE, PIZZERIE, PUBY**

Kontakt: 0 603 529 804



...z kimś dorosłym.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 9.02 godz. 9.00 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla gimnazjalistów „Muzyczne formy - sonata klasyczna” - MDK „Prażakówka”
- 10.02 godz. 10.00 Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych - MDK „Prażakówka”

SPORT

- 12.02 godz. 11.30 Amatorskie Zawody w Slalomie Gigancie o Puchar Czantorii - wyciąg Solisko na Czantorii

KINO „ZDRÓJ”

- ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40
- 3.02 godz. 16.50 Garfield- bajka anim. (b.o.w.) USA
- godz. 18.10 Terminal - komedia obyczaj. (15 l.) USA
- godz. 20.15 ONG-BAK - (15 l.) Tajlandia

DYŻURY APTEK

- 3-5.02 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
- 6-8.02 - apteka na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
- 9-11.02 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Fragment rozmowy z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 Markiem Konowolem: *Czy ma pan problemy wychowawcze z uczniami szkoły w Lipowcu? Tych problemów nie ma. Trudno w to uwierzyć. Ale to jest prawda. U nas, w szkole nie istnieje problem papierosów, chuligaństwa... A alkohol? Pan chyba żartuje. Pracuję tu od 10 lat i jeszcze nie złapałem ucznia palącego czy pijącego. A po wyjściu ze szkoły? Nie dotarł do mnie ani jeden taki sygnał.*

Pustawo było w styczniu na targowisku miejskim. Najwięcej handlujących odnotowano w piątek 27 stycznia – było to 35 osób. Średnio w dni targowe stycznia ilość stoisk nie przekraczała 15. Handlowano głównie jabłkami, papierosami, obuwem.

W czwartek 19 stycznia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się wernisaż wystawy rodziny Kamieniaorów z Koniakowa. Zaprezentowano góralskie maski obrzędowe rejonu Trójwsi, płaskorzeźby, rzeźby i koronki. „Mój teść robił maski ponad 40 lat. Zmarł w 1984 roku, a ja jako jego zięć jeździłem na wystawy i spodobały mi się maski. Żeby podtrzymać tradycję rodzinne zacząłem robić maski na zakończenie starego roku i rozpoczęcie nowego. Jest to tradycja kolędnicza. Te maski, które wtedy noszą mają inny kształt, tak by były wygodniejsze i lżejsze – opowiadał Mieczysław Kamieniorz.

Prelekcję o medycynie naturalnej, alternatywnej, niekonwencjonalnej, energetycznej wygłosiła 24 stycznia w sali sesyjnej UM lekarka z sanatorium „Malwa” pani Kaleta, a słuchało jej 50 osób. [...] Musimy być łagodni, odważni, mądrzy i pełni radości życia. Najważniejsza jest jednak miłość – radziła pani Kaleta.

Podczas Pucharu Czantorii 21 stycznia: Pojechałam na luzie, tak żeby ukończyć slalom – mówiła na mecie o swym zwycięskim starcie Grażyna Winiarska. [...] Ostatni Puchar Czantorii odbył się dwa lata temu. Później organizacji przeszkadzał brak śniegu. W tym roku utracono z terminem na ostatnie śnieżne dni. [...] Na starcie stawili się 53 zawodników, w tym 6 kobiet, a konkurencję ukończyło 47.

(mn)



Serwuje Dominika Kozik.

Fot. M. Niemiec

KUŹNIA TALENTÓW

29 i 30 stycznia już po raz 11. rozgrywano Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia. W sobotę grali zrzeszeni i niezrzeszeni uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, w niedzielę dorośli amatorzy i zawodnicy oraz uczniowie szkół średnich.

W pierwszym dniu Turnieju wzięło udział 47 uczestników z tego 27 z Ustronia. Wśród młodych w Ustroniu jest wielu chętnych do grania w tenisa stołowego, więc zapytałam **Kazimierza Heczko**, głównego organizatora Turnieju, czy mamy szansę stać się kuźnią talentów.

- Kuźnią talentów już jesteśmy. Wprawdzie szkolimy młodzież w „Sile” na zasadach amatorskich, ale zajęcia prowadzą utytułowani zawodnicy, na przykład drugoligowiec Andrzej Buchta, który uczy techniki, zdradza tajniki gry. Do prowadzenia klubu sportowego potrzebne są inne pieniądze, duże pieniądze. My pracujemy społecznie i na zasadach wolontariatu. Po tym dzisiejszym turnieju widać, że dzieci, które do nas przychodzą lub kiedyś przychodziły, osiągają sukcesy.

Jedną z takich osób jest **Dominika Kozik**, która zaczynała w Ustroniu, a teraz trenuje w cieszyńskim klubie „Cieszko”. Skorzystałam z okazji, że na sali „dwójki” był trener brązowej medalistki Mistrzostw Polski **Waldemar Szczupak** i zapytałam, czemu gimnazjalistka z Ustronia zawdzięcza swoje sukcesy.

- Przede wszystkim systematycznym treningom, ma zapal dziewczyna. Sukces rodzi dalszą motywację do pracy – odpowiadał



Uwagi trenera.

Fot. M. Niemiec

trener. – Oczywiście ważne są predyspozycje fizyczne, bo bez odrobiny talentu nie da się nic zrobić. Dobra jest u niej koordynacja, umie też wyćwiczyć powtarzalność ruchów.

Dominika na co dzień swobodna, uśmiechnięta, przy stole jest niesamowicie skoncentrowana. Wydaje się nawet zła na siebie, że nie gra lepiej.

- Potrafi się skoncentrować, ale też tak rozkojarzyć, że nie można jej pozbierać. I tu jest rola trenera, żeby pracować nie tylko nad techniką, ale chyba przede wszystkim nad motywacją. Jeśli ktoś w sporcie zakłada z góry, że stoi na straconej pozycji, nie podejmuje walki. A sport polega na tym, że są niespodzianki, że wygrywa również ten pozornie słabszy. Ale żeby słabszy zrobił niespodziankę, musi chcieć ją zrobić.

Młodzi zawodnicy dobrze się bawili podczas Turnieju. Były chwile dramatyczne, ale też okazja do spotkania z kolegami. Zainteresowanie wzbudzała gliwiczanka, która będąc na wcześniejszych, postanowiła wziąć udział w imprezie. Ładna i dobrze grała.

O podsumowanie Turnieju poprosiłam sędziego głównego **Jerzego Chojnackiego**.

- Jest to jedno z ciekawszych wydarzeń sportowych w regionie. Spotkaliśmy się po raz XI i tu chciałem podkreślić rolę organizacyjną Kazika Heczki. To jest człowiek, który animuje ping-pong w Ustroniu i jego zasług nie sposób przecenić. Praktycznie wszystko, co się tu odbywa z udziałem dzieci i dorosłych, zawdzięczamy osobistemu zaangażowaniu Kazika. Trzeba o tym pamiętać, bo jest to człowiek niesamowicie skromny i tym bardziej trzeba go chwalić. Jeśli chodzi o sam przebieg Turnieju, to wszystko udało się sprawnie przeprowadzić.

Wśród dzieci były dwa przypadki, gdzie sędziowie zakwalifikowali uczestników do grupy amatorskiej, a ci przyznali się, że są zawodnikami.



Puchary, dyplomy, nagrody dla najlepszych.

Fot. M. Niemiec

- Jeden z nich zasługuje na nagrodę fair play, bo dopiero przedwcześnie otrzymał licencję zawodnika. Sam to zgłosił i nie mógł grać w grupie niezrzeszonych. Niewiele zwojował, a wśród amatorów mógł powalczyć. W ogóle podczas całego turnieju panowała dobra, sportowa atmosfera, nie musiałem wyciągać ani żółtej ani czerwonej kartki. Podczas 11 turniejów, które tu prowadzę pokazałem tylko jeden raz czerwoną kartkę za użycie nieregulaminowej gumy na raketce - mówił zadowolony J. Chojnacki.

Sędzia główny bardzo podkreślał również rolę dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 2, ponieważ przy organizacji zawodów tenisowych zawsze najwięcej problemów i kosztów związanych jest z wynajęciem sali. W Ustroniu jest udostępniana bezpłatnie. W sumie w Turnieju uczestniczyło 85 zawodniczek i zawodników w tym 48 osób z Ustronia.

Organizatorem rozgrywek była Sekcja Tenisa Stołowego Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” Ustroń, przy współudziale: Urzędu Miasta w Ustroniu, Komisji d.s. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy UM w Ustroniu, Starostwa Powiatowego w Cieszynie, Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Sponsory: Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” Romana Macury, który ufundował główną nagrodę - bon na wczasy w Grecji o wartości 1.200 złotych, firma „Graf” Janusza Grobora, firma „Offset Druk” - Cieszyn; „Galeria na Gojach” - A.B.K. Heczko; PPHU „Słonecznik” Zbigniewa Hołubowicza. Wyniki na str. 16.

Monika Niemiec



W sobotę i niedzielę salę opanowali ping-pongiści. Fot. W. Suchta

TURNIEJ PING-PONGA

Wyniki: Juniorzy i juniorki zrzeszeni: 1. **Dawid Nawrocki** (Skoczów), 2. **Dominika Kozik** (G-1) (przy ustroniakach nie piszemy miejscowości), 3. **Łukasz Wantuła** (Skoczów) 4. **Agata Gregorowicz** (Gliwice), 5. **Krzysztof Kałuża** (Dębowiec), 6. **Artur Hazuka** (G-2). Dziewczeta do 16 lat: 1. **Aleksandra Niemczyk** (G-1) 2. **Zaneta Hulbój** (SP-2), 3. **Anna Mańczyk** (SP-20), 4. **Karolina Sikora** (SP-2), 5. **Martyna Cichoń** (G-2), 6. **Agnieszka Frydel** (G-1). Chłopcy: 12-14 lat: 1. **Jerzy Mędrak** (SP-5), 2. **Adam Roszkowski** (Pogórze), 3. **Adam Burczak** (SP-2), 4. **Piotr Juroszek** (SP-2), 5. **Radosław Niwiński** (SP-2), 6. **Piotr Stanek** (SP-2), 14-16 lat: 1. **Grzegorz Matuszek** (G-1), 2. **Tomasz Czyż**, 3. **Mateusz Niemiec**, 4. **Dariusz Szpernol**, 5. **Sierż Łukasz**, 6. **Dawid Szturc** (wszyscy G-2). Seniorki: 1. **Irena Krupa** (Hażlach), 2. **Małgorzata Lasota** (TRS „Siła”), 3. **Jadwiga Konowol**, 4. **Sylvia Mynarska**. Seniorzy: 1. **Marcin Cieślak**, 2. **Adrian Machaj** (Hażlach), 3. **Piotr Pietrzak** (Skoczów), 4. **Grzegorz Świątkowski**, 5. **Piotr Cieślak**, 6. **Andrzej Machaj** (Hażlach). Weterani: 1. **Henryk Pietrzak** (Skoczów), 2. **Andrzej Buchta** (TRS „Siła” Ustron), 3. **Zdzisław Dziendziel** (Bielsko-Biała), 4. **Stanisław Hajdusianek** (Bielsko-Biała), 5. **Karol Czyż**, 6. **Józef Michalik**. (mn)

POZIOMO: 1) oferra, fajtlapa, 4) tenisowe boisko, 6) bieg sprawy, 8) państwo afrykańskie, 9) zadrapanie na karoserii, 10) gruby papier, 11) zarzewie pożaru, 12) imię kobiece, 13) brydżowy atrybut, 14) świńskie gadanie, 15) kwaśny lub zasadowy, 16) ma powylamywane nogi, 17) w grze, 18) dawny żaglowiec holenderski, 19) Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, 20) nagość na płótnie.

PIONOWO: 1) przebieralnia artystów, 2) smakuje z barszczem czerwonym, 3) komedia sytuacyjna, 4) szef zakładu, 5) droga kupiecka, 6) milion w środę..... 7) lato, wakacje, ferie, 11) dopływ rzeki Ob, 13) zajęcze nogi, 17) symbol chemiczny platyny.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 11 lutego br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2
STYCZEŃ PRZYMROZI

Nagrode 30 zł otrzymuje **WŁADYSŁAW BUJOK**, Ustron, ul. Folwarczna 13.. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ustronioczki i ustroniocy

Je żech w Ustroniu roz na pore roków, a że stela pochodzým, tóż mie ciongnie do swóych stron. Zdało sie, że śniega już latoś nie bydzie i że raczyj bydym sie kómpoł w wodzie, niż jeżdżił na nartach. Kómpać sie co prowda ni ma kaj, bo mi basyn rozebra-li, ale że śniega moc nasuło tóż szusujym z Czantoryje. Jak sie skłudzým roz za czas na pore dni do tego Ustroniu, to łódwie-dzóm kamratów i przocieli - jednych w chałupach inszych na kierchowie. Rozglóndóm sie też po dziedzinie, co sie zniyniło łod łostatnigo razu, dyć byłech tu isto że dwa roki tymu. „Praża-kówka” mo teraz przeszumnóm te sale, a wybrotech sie latoś na koncert noworoczny. Dycki tam zoglóndóm, boch za młodych roków na dyskoteki chodził, jak tym budynkym jeszcze Kuźnia rżóndziła, a Jasiu Kenig tam szefowoł. To były czasy! Człowiek był młody i wiecznie zabujany w jakisi szumnej frelce, tóż nie dziwota, że rod do tego powracóm.

Nowe ronda podobajóm mi sie, bo zaroz se przypóminóm tyn wic, że kansik pochód piyrzszomajowy już porenosiće roków cho-dzi, bo włoz na rónodo. Ale w Ustroniu to isto już nie grozi.

Łoglóndlech se też to nowe łosiedle po lewej stronie cesty, co mo miano fojta Brody, a prawióm na to „Do Helmuta”, bo tam same górnoślóńzoki i insze przjezdne ludzie miyszkajom, co do Niemiec jechały za robotom, bo przeca za nasze pinióndze żo-dyn se tam kwartyru nie wykupi. Na Polanie też widziotech nowe bloki, nó tyn Ustron to tako metropolia, każdy tu sie piero, nie jyno na wywczas, ale na stałe, tóż zdo mi sie, że jak tak dali bydzie, to za pore roków ci co majóm radzi spokój bydóm musieli sie przeniys kansik dali, jesi jeszcze sóm jaki ustronne miejsce.

Słyszotech że rotuz i calutki rynek bydóm przerobiać, bo latoś przypado 700 leci naszej dziediny i wszystko musi być szumne. Tóż przijadym możne zaś za rok, coby to łobezdrzić i pochwolić, abo zganić.

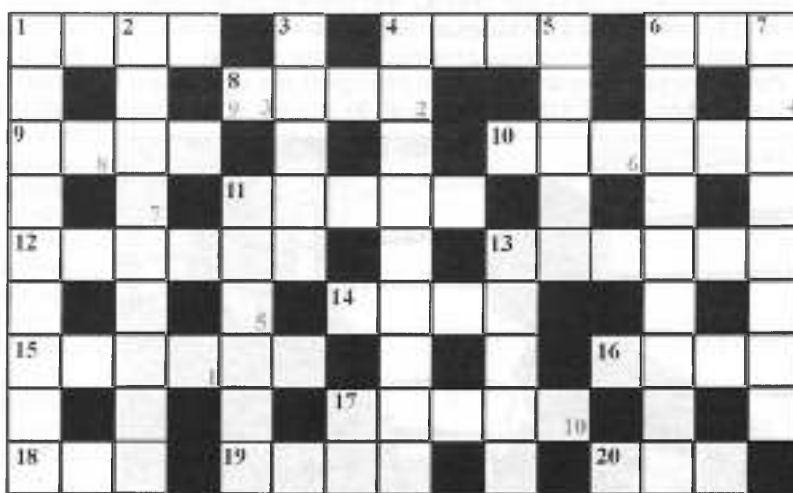
Karel

PUCHAR CZANTORII

W sobotę 12lutego na stoku slalomowym na Czantorii odbę-dą się amatorskie zawody o Puchar Czantorii w slalomie gigan-cie. Start przewidziano na godz. 11.30, natomiast zgłoszenia przyjmowane będą w dniu zawodów na dolnej stacji wyciągu „Solisko” w godzinach 9.00-11.00. Przy zgłoszeniu należy oka-zać dokument z rokiem urodzenia, gdyż zawody zostaną roze-grane w kategoriach wiekowych: do 7 lat, 8-15 lat, 16-25 lat, 26-45 lat, powyżej 45 lat. Opłata startowa wynosi 15 zł od osoby.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz** - Górki Wielkie 842. tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.01.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.02.2005 r.